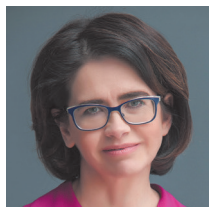


Cztery grzechy główne polskiej innowacyjności



ANNA STREŻYŃSKA

Prezes Zarządu, MC2 Innovations, b. Minister Cyfryzacji

Niski poziom zaufania, niedocenywanie ostatniej fazy łańcucha tworzenia wartości, nadmierne sfragmentaryzowanie procesu tworzenia innowacji oraz zbytnia zachowawczość – to największe bariery hamujące rozwój innowacji w Polsce. Co zrobić, by je przełamać?

To, że polska gospodarka nie należy do najbardziej innowacyjnych w skali świata jest truizmem. Już sam ten fakt sugeruje, że mamy wiele mankamentów, w których musimy się poprawić. Ze swojej strony wskazałabym na cztery – moim zdaniem kluczowe – których niwelacja w sporym stopniu mogłaby przyczynić się do uwolnienia polskiego potencjału innowacyjnego.

Brak zaufania

Po pierwsze – brak zaufania. Mówi się o nim zazwyczaj – i słusznie – w kontekście niskiego poziomu współpracy pomiędzy firmami oraz między przedsiębiorstwami a instytucjami. Zwróciłabym też jednak uwagę na to, że brak zaufania, czy właściwie: brak założenia dobrej woli drugiej strony, jest źródłem wielkiej tzw. papierologii, którą generujemy niejako na własne życzenie na poziomie urzędowym. Większość owych „papierów” nie jest wymagana przez Unię Europejską, są one tylko i wyłącznie naszym wymysłem. Wymysłem, który blokuje i zniechęca do podejmowania działań innowacyjnych.

Niedocenywanie ostatniej fazy

Po drugie – nie doceniamy ostatniej fazy łańcucha tworzenia wartości dodanej, czyli najogólniej mówiąc: sprzedaży. Nieraz wstydzimy się wręcz nie tylko sprzedawania, ale też działań marketingowych, PR-owych, nawiązywania kontaktów ułatwiających dystrybucję finalnego produktu. Koncentrujemy się przede wszystkim na produkcji, tkwi ona w naszym DNA. Tymczasem to ogniwo łańcucha wartości jest zazwyczaj znacznie mniej marżowe od jego początkowych i końcowych fragmentów.



Nie doceniamy ostatniej fazy łańcucha tworzenia wartości dodanej, czyli najogólniej mówiąc: sprzedaży. Nieraz wstydzimy się wręcz nie tylko sprzedawania, ale też działań marketingowych, PR-owych, nawiązywania kontaktów ułatwiających dystrybucję finalnego produktu. Koncentrujemy się przede wszystkim na produkcji, tkwi ona w naszym DNA.

Fragmentaryzacja

Po trzecie – nasze łańcuchy tworzenia innowacji są bardzo sfragmentaryzowane, pocięte na kawałki. Oddzielnym kawałkiem jest pomysł, koncepcja rozwiązania, oddzielnym finansowanie, oddzielnym faza badawcza, oddzielnym wdrożenie, oddzielnym sprzedaż. Brakuje nam holistycznego spojrzenia na cały proces – tymczasem o jego sile decyduje całość łańcucha, a nie jego pojedyncze fragmenty.

Zbytńia zachowawczość

Po czwarte – zbytńia zachowawczość. Objawia się ona niechęcią do podejmowania ryzyka, podążaniem za panującą aktualnie modą, brakiem chęci wybicia się, gdyż jest to podejście zwyczajnie bezpieczniejsze. Wynika też ono z naszej ogólnej niskiej tolerancji dla popełniania błędów. Tymczasem w procesie tworzenia innowacji błędy są czymś naturalnym – nieakceptowanie ich jest równoznaczne z tym, że nie rozumiemy tego, w jaki sposób powstają nowoczesne rozwiązania i nie dojrzeliliśmy do tego, aby je tworzyć.

O autorce

Anna Streżyńska – Prezes Zarządu spółki informatycznej MC2 Innovations. W latach 2015-2018 Minister Cyfryzacji, przewodnicząca Rady Architektury Ministerstwa Cyfryzacji oraz Komitetu Rady Ministrów ds. Cyfryzacji. Wcześniej, w latach 2006-2012 Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Z wykształcenia prawnik. W 2008 r. uhonorowana Nagrodą im. Andrzeja Bączkowskiego (przyznaną za zwalczanie monopolu na rynku telekomunikacyjnym), a w 2010 r. otrzymała Odznakę Honorową Bene Merito (za sławienie imienia Polski w świecie) z rąk Prezydenta RP. W 2017 r. CIONET Polska przyznał Ministrowi Cyfryzacji i jego zespołowi nagrodę Digital Excellence Awards 2017 za transformację cyfrową.

